

ROZWÓJ

DZIENNIK NIEZALEZNY OD ZADNEJ PARTJI.

Sobota dnia 28 listopada 1925 r.

Wczorajsze posiedzenie Senatu. Zrównoważenie budżetu — troską Rządu.

Polityka polska filarem pokoju w Europie.

Locarno a stosunek Anglii do Polski.

Warszawa, 27 11. (pat)

Przed porządkiem dziennym marszałek uczcił pamięć zgasłego senatora, ś. p. Tadeusza Cieńskiego z klubu Ch. N. Przemówienia, w którym podnosił zasługi zmarłego wobec społeczeństwa, senatorowie wysłuchali, stojąc.

Następnie ślubowanie senatorskie złożyli pp. **Juljan Marakiewicz** i **Erik Kurnatowski**, poczem brał głos prezes Rady Ministrów i minister spraw zagranicznych **Skrzyński**, wygłaszając następującej treści przemówienie, w którym powiedział między innymi:

PRZEMÓWIENIE P. PREZESA RADY MINISTRÓW.

„Staję przed Senatem jako prezes rządu parlamentarno—koalicyjnego, niestety, bez parlamentarnego premjera.

Pytano, na jakim programie ten rząd się utworzył? Programu nie trzeba było uzgadniać, bo narzuciły go nam nieodzowne potrzeby chwili: brak kapitału na wsi i w przemyśle oraz bezrobocie.

Jeżeli chodzi o to, co robić, to nie potrzeba nam to skomplikowanych koncepcyj.

Cierpimy skutek następstw sanacji walutowej i poprzedniej inflacji.

Aby temu zaradzić, trzeba nasz budżet postawić realnie, wydawać tyle, ile się ma, trzeba, aby zwyczajne dochody wystarczyły na zwyczajne wydatki. Do inflacji nie wrócimy. Pozostaje zatem oszczędność.

Jest jasne, że bez kredytów zewnętrznych o taniości kapitału obrotowego, o taniości długoterminowych pożyczek nie może być mowy, ale błędne byłoby twierdzenie, że ustalenie budżetu zależne być może od kredytu.

Następnie premier p. utrzymał wszystko, co mówił w Sejmie o konieczności rozpoczęcia wykonania reformy rolnej w 1926 roku, o poparciu produkcji rolnej i przemysłowej.

W dalszym ciągu zaś swego przemówienia oświadczył:

TRAKTAT HANDLOWY Z NIEMCAMI.

„Jesteśmy w stadium pertraktacji o traktat

handlowy z Niemcami, który jest dla nas bardzo aktualny z względu na naszych sąsiadów i konieczność wzajemnej wymiany produktów. Przystąpiliśmy do tych pertraktacji w duchu najbardziej ugodowym i mamy nadzieję, że po drugiej stronie spotkamy się z tym samym objawem, ponieważ interesy są obustronne i równe. W zawieraniu traktatów handlowych Polska przeszła już przez okres wielkiego liberalizmu ale wobec sytuacji, jaka się okazała przy sanacji naszej waluty stało się koniecznością zastosowanie zasady reglamentacji w imporcie, zwłaszcza artykułów zbytku.

P. PREMIER O LOCARNO.

Nasza polityka zagraniczna szła od roku po jednej linii: od protokołu genewskiego do paktów w Locarno, które niebawem przedłożę obu izmom do ratyfikacji.

Dla nas jest bardzo ważne to, że w Locarno ustalili się między Anglią a Polską pewna wspólna polityka i że nikt teraz w Anglii nie powie tego, co mówił dawniej, że nie wie, co to jest polityka polska. Chamberlain w swej wielkiej mowie w izbie gmin cztery razy wracał do polityki polskiej i dzięki temu dziś każdy Anglik wie, że polityka polska jest jednym z filarów systemu bezpieczeństwa i pokoju w Europie. (Brawo.)

Co do polityki wewnętrznej, to skład tego rządu jest jedną więcej gwarancją liberalizmu.

Nie będą się rozwodził nad różnymi problemami, bo chwila nie pozwala załatwić ich frazesami. Będą one załatwione przedłożeniami różnych ministrów, zwłaszcza ministra skarbu, który niebawem przedstawi sta. i finansowy i konsekwencje z zasad, które przytoczyłem, t. j. konieczność zrównoważenia budżetu i oszczędności. To jest głównym celem i zadaniem rządu.

Senator **Zdanowski** (Zw. Lud.—Nar.) po przemówieniu p. premjera podnosił, że działalność rządu nie może być jaskrawym zwycięstwem któregoś ze stronnictw i że musi rząd dać rękojmię, że armja będzie służyła tylko celowi, wypisanemu na jej sztandarach. Pierwszym hasłem rządu powinno być zrównoważenie budżetu.

Senator **Woźnicki** („Wyzwolenie“) wytyka rządowi brak programu.

Senator **Biały** („Piast“) wita z zadowoleniem powstanie nowego rządu.

Senator **Czerkawski** (klub ukraiński) wyraża brak zaufania do rządu.

Po przemówieniach jeszcze kilku senatorów i załatwieniu paru interpelacji rozprawy przerwano do jutra 11—ej rano.

Wityczny Olszański na widowni.

Żydowskie wydanie „Latającego Holendra“.

Żydzi wszelkimi sposobami starają się obronić Steigera.

Berlin 27-11 (pat)

Prezydium policji donosi, że **Teofil Olszański** ponownie zgłosił się dobrowolnie do Prezydium policji berlińskiej i oświadczył że przypuszczał iż deklaracja, która złożył, wystarczy, ażeby zapobiec zasadzeniu **Steigera**, odpowiadającego obecnie przed sądem. Zgłasza się ponownie z rozkazu tajnej naczelnej

rady wojskowej organizacji ukraińskiej, w celu uzupełnienia swoich dawnych zeznań we wszystkich punktach. Protokół zeznań **Olszańskiego** został natychmiast przesłany pruskiemu ministerstwu spraw wewnętrznych, które rozstrzygnie o tem, czy i w jaki sposób zostanie on przekazany sądowi lwowskiemu.

CHAOS W CHINACH.

Londyn 27-11 (aw)

Z Pekinu donoszą, że stronnictwo **mukdeńskie Tsan-Tsu-Lina** zupełnie się rozpadło, zaś miejsce jego rządów zajął zupełny chaos.

Przewidywany jest nowy podział naj-

żyźniejszych prowincyj między nowych gubernatorów. Przewidują również rekonstrukcję rządu w Pekinie.

Główne nici do rozwiązania obecnej chaotycznej akcji spoczwają obecnie w rękach chrześcijańskiego generała **Fenga**.

Szkoła tańca

W. LIPINSKIEGO Ewangelicka 17.

W poniedziałek 30 b m o 9 eł rozpocznie się

„Kurs ostatnich nowości“

Karty wstępu są w kanc. szkoły od 2-8 w

Przesilenie we Francji dobiega końca.

Briand tworzy rząd.

Rozłam w kartelu lewicy.

Przypuszczalny skład nowego gabinetu.

Paryż, 27 11.

Briand jeszcze w ciągu nocy rozpoczął narady z osobistościami, upatrzonymi na stanowiska ministrów.

Prasa powstrzymuje się od podawania dokładnych szczegółów, co do których najwidoczniej nie posiada żadnych konkretnych informacji. Upewnia ją powszechnie, że Briand w ciągu dnia dzisiejszego przedstawi prezydentowi Doumerguowi gotową kompletną listę gabinetu do zatwierdzenia.

Pracująca prasa bardzo przyjaźnie pozdrawia rząd Brianda. Prasa opozycyjna triumfuje z powodu rozłam w kartelu, określając w ten sposób fakt secesji socjalistycznej.

„Petit Journal” oświadcza, że Briand najbardziej nadaje się, aby zjednoczyć naokoło swojej osoby największą liczbę republikańców. „Journal” pisze: cały kraj życzy Briandowi, aby misja udała mu się jaknajszybciej, gdyż Briand posiada całkowite zaufanie kraju.

Paryż, 27 11. (pat)

Briand konferował dziś rano z następującymi politykami: Dé Selves'em, Loucheurem, Paul Boncour'em, Chautemps'em, Painlevé'em, Herriot'em, Franklinem, Bouillon'em i Henrykiem Berenger'em. Do Pałacu Elizejskiego Briand udaje się w godzinach popołudniowych.

„Paris—Midi” podaje jako prawdopodobną następującą listę nowego gabinetu: prezydjum i sprawy zagraniczne — Briand, sprawiedliwość — de Monzie, sprawy wewnętrzne — Daladier, finanse — Loucheur albo Doumer, wojna — Daladier albo Loucheur, oświata — Cazals, marynarka — Lemery, praca — Daldiez, roboty publiczne — Laval.

Paryż, 27 11 (pat)

Dzienniki poranne wyrażają naogół zadowolenie z powodu powierzenia misji utworzenia nowego rządu Briandowi, wyrażając przytem przypuszczenie, iż misja ta uwieńczona będzie powodzeniem już dziś wieczorem.

Wszelak wobec konieczności opracowania programu finansowego, nowy rząd nie przedstawi się izbie przed upływem kilku następnych dni. Niektóre pisma stwierdzają koniec kartelu lewicy. „Petit Journal” uważa Brianda za człowieka najbardziej powołanego do tego, aby zgrupować koło siebie najwięcej liczbę republikańców. „Le Journal” pisze, że cały kraj życzy Briandowi powodzenia i obdarza go całkowitem zaufaniem.

TELEFONEM Z WARSZAWY

WYJAZD P. PREMERA.

*) Dnia 27 b. m. o godz. 9,10 wieczorem prezes Rady Ministrów i minister spraw zagranicznych Skrzyński wyjechał do Londynu w towarzystwie dyrektora protokołu dyplomatycznego Stefana Przedzieckiego i sekretarza Kisielnickiego.

Odjeżdżającego premiera odprowadził na dworzec bardzo liczny korpus dyplomatyczny, rząd i sfery polityczne.

GEN. ŻELIGOWSKI MIN. SPRAW
WOJSKOWYCH.

*) Prezydent Rzeczypospolitej na wniosek prezesa Rady Ministrów A. Skrzyńskiego podpisał dziś nominację generała broni Lucjana Żeligowskiego na ministra spraw wojskowych, zwalniając równocześnie generała dywizji Stefana Majewskiego z tymczasowego kierownictwa tego ministerstwa.

—o—

Paryż, 27 11. (pat)

Wobec nieukończenia przez Brianda narad do godz. 18.30 na skutek trudności, jakie powstały w związku z osadzeniem stanowisk ministrów finansów i spraw wewnętrznych — nie udzieli on prezydentowi Doumergue'owi ostatecznej odpowiedzi wcześniej, ja dopiero późnym wieczorem.

Przypuszczalny skład gabinetu będzie następujący: Prezydjum i sprawy zagraniczne — Briand, sprawiedliwość — Chautemps, sprawy wewnętrzne — Daladier, finanse — Loucheur, wojsko — Painlevé, marynarka — Leygues, oświata — Marie Roustan, handel — Vincint, roboty publiczne — de Monzie, praca — Durafour, koleje — Parrier, rolnictwo — Grand.

Cziczeryn w Paryżu.

Cheć poróżnienia mocarstw zachodnich

celem podróży sowieckiego dyplomaty.

Paryż 27-11 (pat)

„Echo de Paris” wyraża pogląd, że celem podróży Cziczeryna do Paryża jest prawdopodobnie cheć poróżnienia mocarstw zachodnich w kwestii obrony interesów azjatyckich, a to przez osłabienie gabinetu francuskiego możliwością dojścia do skutku systemu wzajemnego zabezpieczenia, który pozwoiłby Francji uniknąć w pewnej mierze roszczeń angielskich na kontynencie oraz powstrzymać pewne groźne następstwa traktatów locarneńskich. Dziennik sądzi, że plan ten jest skazany na niepowodzenie, gdyż sowjetów, podobnie jak i Niemcy, pracują zdecydowanie przeciwko traktatom z r. 1919.

Paryż 27-11 (pat)

W sprawie wczorajszego spotkania Brianda z Cziczerynem „Petit Parisien” pisze, że w rzeczywistości nie było to jeszcze podjęcie rokowań, lecz tylko rozmowa, w której ustalono listę spraw, mających być załatwionymi. Dalej podaje dziennik, że w czasie obliczonego na 10 dni pobytu Cziczery

na w Paryżu, zbadana zostanie kwestja długów rosyjskich tak aby jej rozwiązanie mogło nastąpić jaknajszybciej. Zagadnienie to będzie istotnie przedmiotem rokowań oficjalnych.

Paryż 27-11 (pat)

Cziczeryn wyjechał dziś rano pociegiem pospiesznym do Marsylii.

Paryż 27-11 (aw)

Po konferencji z Briandem i Herriotem komisarz spraw zagranicznych Cziczeryn udał się na południe Francji dla kontynuowania kuracji.

Konferencji między Cziczerynem a oboma mężami stanu przypisują doniosłe znaczenie. W kołach rządowych kursuje przekonanie, że chodzi tutaj o zawarcie sojuszu francusko-sowieckiego, a nadto o traktat handlowy i o uregulowanie kwestii długów wojennych i przedwojennych Rosji.

Po upływie dwóch tygodni Cziczeryn wraca do Paryża, dla przeprowadzenia dalszego ciągu rokowań.

Pogrzeb królowej Aleksandry.

Trzy monarchinie uczestniczyły w żałobnej ceremonii.

Londyn, 27 11. (pat)

Pogrzeb królowej matki odbył się dziś w opactwie Westminsterskiem.

Zgodnie z przyjętym ceremonjałem dworskim, miejsca w sanktuarjum zajęły królowa Marja, królowa norweska i hiszpańska, oraz małżonki następców tronów; w fotelach zasiedli przedstawiciele państw obcych, miejsca obok zajęli mężowie stanu, parowie i ich małżonki, członkowie izby gmin oraz przedstawiciele instytucji, którym patronowała królowa Aleksandra.

Wejście do opactwa zajęły delegacje armji, marynarki i lotnictwa. Trumnę ze zwłokami wy-

nieśli grenadjerzy gwardji królewskiej. Rodzina królowa zajęła miejsca u wezgiłowia trumny, u podnóża zaś starali lord Chamberlain i lord Steward; Arcybiskup Canterburyjski odprawił nabożeństwo, po skończeniu którego rodzina królewska odjechała karetami dworskimi do pałacu Buckingham.

Kopenhaga, 27 11. (pat)

Dzisiaj odbyło się w tutejszym kościele anglikańskim nabożeństwo żałobne za duszę królowej-matki Aleksandry.

Na nabożeństwie obecna była królowa Aleksandryna, następcza tronu księżka Fryderyk i członkowie duńskiej rodziny królewskiej.

Powstanie w Syrii.

Delegacja Druzów u rządu angielskiego.

Paryż, 27 11. (aw)

Według wiadomości z Angory, delegacja Druzów przybyła do Angory, z prośbą, aby rząd turecki objął mandat nad Syrią, posiadany dotychczas przez Francję.

Z drugiej strony donoszą, że w dniach najbliż

szych nastąpić ma spotkanie delegacji Druzów z nowym komisarzem w Syrii, de Jouvenelem, dla omówienia kwestji przywrócenia spokoju i uregulowania wzajemnych stosunków między oboma walczącymi stronami.

KTO BĘDZIE SZEFEM SZTABU.

*) Wczoraj rano rozeszły się w kołach wojskowych pogłoski, iż bezpośrednio po podpisaniu przez Prezydenta Rzplitej dekretu, mianującego gen. Żeligowskiego ministrem spraw wojskowych — zostanie mianowany szef sztabu generalnego, przyczem w mieniano w dalszym ciągu nazwisko gen. Kazimierza Sosnkowskiego, jako najpoważniejszego kandydata na to stanowisko.

REPRESJE SOWIECKIE NA BIAŁORUSI.

Paryż 27-11
„Dni” donoszą, że w Mińsku odbyło się tajne posiedzenie komitetu centralnego białoruskiej partii komunistycznej. Na posiedzeniu tem ogłoszono sprawozdanie GPU mińskiego, z którego wynika, że w ciągu ostatnich trzech miesięcy zanotowano na Białorusi 59 wypadków czynnych wystąpień ze strony powstańców białoruskich. W związku z ruchem powstańczym w 84 wypadkach aresztowano 715 osób, z których część rozstrzelano.

GROŹNY WYLEW.

Białogród 27-11 (pat)

Wylew wyrządził w okolicy Brod ogromne szkody, pozbawiając 200 rodzin dachu nad głową. W okolicy Zagrzebia zerwane zostały tamy. Miasteczko Stara Gradiszka, gdzie woda zerwała most, zostało zatopione. Z innych miejscowości położonych w górnym i średnim biegu Sawy, nadchodzą również wiadomości o wielkich szkodach, wyrządzonych przez wylew.

SPISEK NA ŻYCIE KARACHANA.

Londyn 27-11 (pat)

„Times” donosi, że w Charbinie miano wykryć spisek na życie Karachana. W związku z tem aresztowano podobno wielu białogwardzistów.

WYJAZD STRESEMANN.

Berlin, 27 11. (aw)

W niedzielę, dnia 29 bm., kanclerz Luther i minister spraw zagranicznych Stresemann, w towarzystwie sekretarza stanu Schuberta, udają się do Londynu.

ŚNIEG POKRYŁ MAŁOPOLSKĘ.

Lwów, 27 11. (aw)

Wielkie opady śnieżne, które pokryły Małopolskę Wschodnią warstwą grubości jednego i półtora metra, utrudniają w wysokim stopniu komunikację. Ruch pociągów jest w znacznym stopniu opóźniony.

WPLYWY NIEMIECKIE.

Gdańsk, 27 11. (aw)

Nominacja wysokiego komisarza Ligi Narodów, która ogłoszona być miała w dniu 7 grudnia, została odroczone.

W kołach wtajemniczonych są zdania, że odroczenie to spowodowane zostało nie przychylnymi głosami w niemieckiej prasie gdańskiej i akcją Niemców, niemogących zapomnieć van Hanelowi jego antyniemieckiego stanowiska podczas wojny.

Przypuszczalnie wysuniętą zostanie kandydatura Włocha.

WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA

z dnia 27 listopada 1925 roku.

DEWIZY.

Belgia 31,85
Londyn 34,00
Nowy Jork 7,00
Paryż 27,42
Szwajcaria 135,40
Włochy 28,45
Wiedeń 99,00

AKCJE.

Banki: handlowy 2,10; zachodni 1,25; zw. społ. zar. 4,00; Chodorów 4,70—4,50; Częstocice 0,75; Gosławice 1,20; Warsz. cukier 1,35—1,30; Wegiel 1,10—1,05; Polska nafta 0,21; Cegielski 0,19; Lilpop 0,40—0,37—0,39; Modrzejów 2,05—1,85; Norblin 0,64; Ostrowieckie 3,11—3,00; Rudzki 0,60—0,56—0,57; Starachowice 0,85—0,82; Ursus 0,50; Zieleniewski 8,75; Zawiercie 5,90; Żyrardów 1,60—5,55; Spirytus 1,75—1,80; Majewski 12,75; Pustelnik 0,50.

Największy budżet wojenny.

Moga nim pochwalić się Sowiety.

Moskwa 27-11

Komisariat do spraw finansowych po raz pierwszy zestawil kompletny preliminarz budżetowy na rok 1925-6 obejmujący całokształt dochodów i wydatków wszystkich republik sowieckich. Cyfra budżetu wzrosła o 33 pr. w porównaniu z rokiem ubiegłym i wynosi 3 miliardy 778 milionów rubli złotych. Dochody z podatków bezpośrednich obniżone zostały o 78 mili., z podatków pośrednich podwyższono o 413 milionów.

Najciekawsze są cyfry odnoszące się do

kosztów utrzymania armji i oświaty w Sowdepji. Znajdują się one w funduszu dyspozycyjnym rządu sowieckiego, który określony jest na 125 milj. rubli złotych.

Budżet na wojsko wzrósł o 70 proc. w porównaniu z rokiem ubiegłym, czyli 624 miliony.

Budżet na oświatę podniesiono o 4 proc. czyli obecnie stanowi to 16,5 proc. całej sumy budżetowej. Sumy preliminowane na czerezwyczajkę, na III międzynarodówkę, na agitację komunistyczną nie są wymienione.

Niemcy obawiają się Polski w Radzie Ligi Narodów.

Berlin, 27 11.

Wczoraj późnym wieczorem odbyło się głosowanie w drugim czytaniu nad przedłożeniami locarneskimi.

Na uwagę zasługuje wygłoszone przy tej sposobności przemówienie posła niemiecko-narodowego Wallrosa, który oświadczył, że otrzymał wiadomość, jakoby Polska miała zająć miejsce w Radzie Ligi Narodów. Fakt ten, o ileby się zdarzył osłabiłby niezwykle znaczenie Niemiec w Radzie Ligi.

NIEMCY NIE SPIESZĄ SIĘ DO LIGI NARODÓW.

Berlin, 27 11.

Po załatwieniu sprawy locarneskiej w parlamencie niemieckim rząd Rzeszy zajmie się stworzeniem gabinetu na podstawach koalicyjnych. Przy-

stąpienie Niemiec do Ligi Narodów zostanie odłożone i nie odbędzie się w grudniu, rząd niemiecki bowiem chce uzyskać od aliantów nowe koncesje, opierając się na przyjętym przez parlament niemiecki traktacie w Locarno.

WIELKIE DEMONSTRACJE PRZECIWKO LOCARNO.

Berlin, 27 11.

„Rote Fahne” publikuje ognistą proklamację wzywającą do jaknajliczniejszego udziału w wielkich masowych demonstracjach przeciw układom Locarno, naznaczonych na piątek popołudniu w berlińskim Lustgartenie. W czasie demonstracji Klara Zetkin będzie przemawiała za paktem pokoju robotników wszystkich krajów z Rosją sowiecką.

Zemsta Niemców.

Antylitewskie rozruchy w Tylży.

Królewiec 27-11 (pat)

Dnia 25 bm. wieczorem wybito poraz drugi w bieżącym tygodniu szyby w mieszkaniu konsula litewskiego w Tylży. Przed mieszkaniem konsula musiano postawić posterunek policyjny, aby uniemożliwić powstanie się ekscesów.

Rozbijanie szyb w mieszkaniu konsula litewskiego uważać należy za akt zemsty ze strony Niemców za to, że Litwini tylżeńscy odważyli się wystawić własną listę w borbę do wschodnio-pruskiego sejmiku prowincjonalnego.

Moskwa czuwa.

Komunistyczna propaganda w Japonji.

Moskwa, 27 11. (aw)

Rząd sowiecki odwołał swego ambasadora w Tokio, Władimir Koppa.

Powodem odwołania jest niezadowolenie rządu sowieckiego za mało aktywne zachowanie się ambasadora sowiektów, zarzucając mu nie tylko zaniedbanie agitacji komunistycznej, lecz nawet nie-

podtrzymywanie organizacji, utworzonych już poprzednio.

W związku z tem usunięciem zwołaną ma być specjalna komisja śledcza, w której skład wejdzie również i przedstawiciel komisariatu do spraw zagranicznych, który ma za zadanie stwierdzić, jak dalece te uchwały i zaniedbania pochodziły z wny b. ambasadora.

Uczczenie rocznicy powstania Listopadowego.

Jutro w niedzielę, dnia 29 listopada, jako w dniu rocznicy wybuchu powstania listopadowego, odbędzie się w katedrze św. Stanisława Kostki uroczyste nabożeństwo, które odprawi J. E. ks. Biskup Tymieniecki.

Podpisani wyrażają przekonanie, że dla uczczenia tej doniosłej rocznicy, zarówno

przedstawiciele państwowych władz cywilnych i wojskowych, jak i przedstawiciele samorządu, organizacji społecznych i zawodowych oraz najszerze koła miejscowego społeczeństwa wezmą liczny udział w tem nabożeństwie.

Ludwik Darowski
wojewoda łódzki
Bolesław Fichna
prezes rady miejskiej m. Łodzi.

Wincenty Tymieniecki.
biskup diecezji łódzkiej
Marian Cynarski
Prezydent m. Łodzi

Owoce niewyzyskanego zwycięstwa.

Kryzys ministerjalny we Francji jest wynikiem ciężkiej sytuacji finansowej w jakiej znalazła się powojenna Francja.

Francja coraz bardziej cierpi nad tem, że zwycięstwo w wojnie światowej okupione tak wielkimi ofiarami z jej strony nie zostało wyzyskane.

W Traktacie Wersalskim popełniono szereg błędów, których teraz nie da się naprawić. Francja wprost się

ugina pod ciężarem długów wojennych, nie jest zdolna ich uiścić. Tymczasem Niemcy nie zapłacili kosztów wojny, które powinny były na nie spaść.

Francja posiada 319 miliardów długów w tem 145 miliardów długów zaciągniętych w czasie wojny i 160 miliardów zrobionych po wojnie. Przed wojną szła

czwarta część budżetu na spłatę długów teraz na ten sam cel idzie trzy piąte części budżetu

Jest to suma nadzwyczaj wysoka, nie więc dziwnego, że społeczeństwo francuskie jest tem bardzo przygnębione, w dodatku że Francja ma w perspektywie

aż 60 lat podczas których będzie musiała w tej wysokości spłacać swe długi, naturalnie jeżeli wskutek nieprzewidzianych okoliczności nie przybędą jej nowe.

Te materialne troski Francji odbijają się na jej życiu politycznym — tak zresztą jak i jej sojusznicy Polski — owocem których są przesilenia ministerjalne. W roku bieżącym Francja przechodzi już trzecie z rzędu przesilenie, przyczem dopiero niedługo trzy tygodnie minęły od zażegnania ostatniego przesilenia.

Ścisłe powiedziawszy to wówczas premier Painleve sam je wywołał

chcąc przeprowadzić rekonstrukcję gabinetu i uwolnić się od min. Caillaux, który nie chciał się zgodzić na zbyt radykalne przeprowadzenie pomysłów socialistów, ratowania mocno zachwianej równowagi finansowej Francji. Po min. Caillaux teke skarbu objął sam Premier Painleve. Ale niedługo ją dzierzył, bo już w trzy tygodnie, tym razem zupełnie niedobrowolnie,

musiał opuścić gabinet

Painleve wyrócił się podczas głosowania nad przedłożeniem przez niego projektem inflacji półtora miljarda franków papierowych i amortyzacji bonów pożyczki obrony narodowej.

Upadek Painlevego jest w gruncie rzeczy kłeska kartelu lewicowy który od mała tzn. od chwili ukonstytuowania się pierwszego rządu Painlevego rządzi Francja. Francja jest krajem drobnych kapitalistów, tzw. burżuazji. Projekty daniny majątkowej i podatku od rent, zamierzone przez socialistów nie były uderzeniem w kapital, jakby to chcieli tłumaczyć socialisty, lecz

były ciosem zadany szerokim masom reprezentującym setki tysięcy drobnych kapitalistów i rentjerów. Projekty te wywołały natychmiastowy

opór ze strony opinii publicznej, który tak oddział, że pomimo wielkości jaką dotychczas Painleve posiadał, w głosowaniu nad artykułem omawiającym konsolidację bonów skarbowych zabrakło mu 3 głosów.

Obecne przesilenie rządowe we Francji, jak je oceniają francuskie dzienniki, jest jednym z cięższych przesileni ostatnich czasów.

W gruncie rzeczy nie tylko chodzi o materialną ruinę kraju, która zarówno jak ostatnie przesilenie w Polsce była tegoż przyczyną, lecz daje się zauważyć kryzys Parlamentaryzmu;

parlament nie jest wykładnikiem potrzeb społeczeństwa.

społeczeństwo straciło do niego zaufanie a nawet do całego systemu parlamentarnego. Na tem tle też wzmagają się bardzo znacznie wpływy i agitacja komunistów, które szerzą zamęt i utrudniają i tak niezbyt dobre położenie Francji.

Trzeba stwierdzić, jak już wyżej zaznaczyliśmy, że Francja zdaje sobie sprawę z tego że

nie wyzyskała swego zwycięstwa nad Niemcami

co stale odbija się na jej skórze. Francja walczy z najrozmaitszymi trudnościami które coraz więcej przed nią się piętrzą, a tymczasem Niemcy — jakoby pobite i zdruzgotane — w tem samym tempie lub

jeszcze prędzej odradzają się finansowo, ekonomicznie i politycznie

wzmacniają się, wzrastają do wyżyn przedwojennej potęgi

która znów będzie światu zagrażać.

Stronnictwa polityczne w Niemczech.

UKŁAD POSZCZEGÓLNYCH UGRUPOWAN.

W Niemczech republikańskich odgrywa obecnie w życiu politycznym rolę daleko ważniejszą aniżeli przedtem stronnictwa polityczne. Pisze się wiele o zmianach, jakie rzekomo w poszczególnych obozach nastąpiły; zmian tych jednakowoż nie można żadną miarą zaliczać jako aktywów na koncie stronnictw lewicowych. Obecnie w republice niemieckiej istnieją dwa wielkie obozy polityczne, nacjonalisci i monarchisci po prawej i socjaliści po lewej stronie. Jądro partii prawicowych stanowią „Deutschnationale“; Deutschnationale“ i „Deutsche Volkspartei“.

Wszystkie te stronnictwa reprezentują żywioł protestancki, ich wyborcy rekrutują się wyłącznie z prowincji pruskiej z byłego królestwa saskiego i wirtemburskiego. W stronnictwach tych ujawnia się duch pruski, jak swego czasu w stronnictwach konserwatywnym i narodowo-liberalnym, których przywódcy panowie Karsdorff i Basserman byli najzacieklejszymi wrogami Polaków. Na ich pomoc mógł zawsze rząd niemiecki liczyć w zwalczaniu Polaków.

Nie ulega też wątpliwości, że inicjatywą wroga naszemu narodowi wychodziła właśnie z tych stronnictw, że Bismarck; a nawet Wilhelm II; chcąc pozyskać sobie sympatje tych stronnictw, uzyskac ich poparcie w innym kierunku występowały z projektami „przedawnych“ w Niemczech ustaw antypolskich. Niemiecki konserwatyzm i liberalizm był źródłem zatrutym, z któregoo wpływał szowinizm niemiecki i który Niemców doprowadził do katastrofy w wielkiej wojnie światowej. Fakt ten powinien być przez nas w całej pełni zrozumiany i zapewne z niego powinniśmy wysnuwać w polityce naszej zagranicznej należyte konkwencje, bo tylko wówczas zrozumimy dokładnie: że usunięcie Hohenzollernów, obalenie tronu cesarskiego w Niemczech nie zmieniło istotnego stanu rzeczy, nie zmieniło nurtu i kierunku: którym polityka niemiecka płynie od szeregu wieków. Źródła zła nie zostały usunięte, ponieważ one istnieją w duchu prusactwa i częściowo w społeczeństwie niemieckim, którego prawdziwymi przedstawicielami były fra-

kcje konserwatywne i narodowo-liberalne. Republikanizm niemiecki może mieć główną ostoję w socjalistach i liczebnie zawsze słabych wolnomyślnych. Dziś socjaliści i komuniści tworzą w parlamencie niemieckim lewicę bez jakichkolwiek widoków zdobycia większości rządowej. Stronnictwem umiarkowanym, stanowiącym element; mogący posiadać dane; do wytworzenia pomiędzy krańcową lewicą a prawicą równowagi, są dziś centrowcy. To też na nich skupia się coraz większa uwaga świata politycznego.

Centrum katolickie utworzyło się w Niemczech w roku 1872, kiedy to Bismarck rozpoczął walkę z Kościołem. Jego przywódcą duchowym długie lata był przyjaciel Polaków Windhorst. Umiarkowanie i trzeźwość, jakimi odznaczał się katolicy niemieccy zadokumentowały się jawnie w akcji centrowca Erzbergera, który w roku 1917; kiedy Niemcy nie zostały jeszcze zwyciężone; starał się o zawarcie pokoju; za co został zamordowany. W momentach najbardziej krytycznych objął ster rządu w chwili, gdy p. Radek Sobelsohn na barykadach berlińskich wydawał rozkazy, członek centrum dr. Marks i jego pomocnikiem był także centrowiec dr. Wirth. Świadczy to dowodnie, że zmysł realny najmniej może zaślepiony szowinizmem posiadali katolicy niemieccy. W porze dzisiejszej, kiedy waży się losy układu lokarneskiego znowu stronnictwo centrum zostanie powołane do odegrania ważnej dla Niemiec roli politycznej. Niepokojącym jest fakt, że obecnie centrum popiera stronnictwa reakcyjne. Przeszło ono z lewicy do partii szowinistycznych. Tego sobie jednakowoż wyborcy katolicy, zwłaszcza w Nadrenii nie życzą; dlatego panuje dziś w obozie centrowym wrzenie, uwiązujące się w wystąpieniu z klubu centrum kanclerza dr. Wirtha.

Stronnictwo centrum przechodzi obecnie ciężkie przesilenie.

Jego przebieg i zakończenie będą miały znaczenie doniosłe w ukształtowaniu się stosunków politycznych w Niemczech, a nawet ich polityki zagranicznej.

—oOo—

Rozłam w klubie ukraińskim.

p) 19 i 20 bm. odbyły się zwyczajne roczne wybory ukraińskiej reprezentacji parlamentarnej. Prezyd. um złożone z senatora Czerkawskiego, Chruckiego i Kozubskiego ustąpiło. Na miejsce prezydium opozycja, złożona z posłów Podgórskiego i posłów należących do t. zw. „Sielanckiego Sojuszu“ (Związku Ludowego) wysunęła na jego następcę senatora Pasternaka. Jednakże lista opo-

zycji upadła, zdobywając tylko 6 głosów z 13 przeciw.

Przy ponownych wyborach wybrano Sergjusza Chruckiego prezesem ukraińskiej reprezentacji parlamentarnej, a senatora Czerkawskiego i posła Kozubskiego zastępcami,

Po wyborze opozycja składająca się z 6-tu posłów przez usta Podgórskiego zapowiedziała bezwzględna walkę przeciwko nowo wybranej ukraińskiej reprezentacji parlamentarnej.

Kupon ulgowy

do kino teatru „LUNA“

na 11 gram por. w. n. v.

- 1) Z RAK do RAK“ i
- 2) „Pieśń miłości triumfującej“

daje prawo na wykupienie 2-ech biletów na wszystkie miejsca (prócz łóż)

do godz. 7-ej wiecz. po zł. 1.—
na dalsze seanse „ „ 1.50

Trzęsienie ziemi w pow. piotrkowskim.

ZIEMIA FALOWAŁA W CIAGU 20 MINUT. GRZMOTY PODZIEMNE I PEKNIECIE ZIEMI.

Piotrkowski „Głos Trybunalski” podaje o sensacyjnym i nigdy nie notowanym w sąsiednich okolicach zjawisku, które miało przebieg następujący:

Przed kilkoma dniami we wsi Mikołajów, odległej 4 kilometry od Leczna (pow. Piotrkowski), o godzinie 5-ej rano odczuło trzęsienie ziemi, które trwało około 20 minut.

Drgania powierzchni ziemnej były tak silne, że w promieniu 80 metrów utworzyły się szczeliny, głębokości przeszło 3 metrów.

Najwięcej zagrożone były zabudowania sołtysa w pobliżu których otwory były najwidoczniejsze.

Naoczni świadkowie opowiadają, że ze snu zostali zbudzeni głośnie hukami pod-

ziemnymi i brzękiem szyb w oknach.

Zaznaczyć należy, że w odległości 150 metrów od miejsca pęknięcia ziemi znajduje się na wzgórzu staw, głębokości którego po trzęsieniu ziemi nie dało się stwierdzić, mimo iż zanurzano tyczki o długości 20 mtr.

DRGANIA W ODOLINOWIE.

Podobne objawy zauważono dwa dni potem we wsi Odolinów, odległej od Mikołajewa o pół kilometra. Odczuło mianowicie lekkie drżenie ziemi i usłyszano trzechkrotny podziemny grzmot.

Władze zawiały o zagadkowych zaburzeniach państwowy instytut meteorologiczny w Warszawie.

Realne skutki konkordatu.

USTANOWIENIE NOWYCH METROPOLII ROZGRANICZENIA DIECEZJI.

Ks. dr. A. Marchewka pisze w katowickiej „Polonii”:

W ostatnim numerze „Acta Apostolicae Sedis” została ogłoszona konstytucja papieska ustanawiająca w Polsce, stosownie do konkordatu oprócz istniejących trzech, dwie nowe metropolie typu łacińskiego, mianowicie Krakowska i Wileńska.

Wstęp powyższej konstytucji brzmi, jak następuje: „Zaledwie cudownie: dzięki Opatrzności, została przywrócona Polsce jedność: po długiej tego katolickiego narodu niewoli (dosłownie: po długiej rozłące pod różnymi rządami) natychmiast powstała potrzeba wprowadzenia pewnej reorganizacji nie tylko w sprawach świeckich, lecz szczególnie religijnych.

Przedewszystkiem powstała potrzeba zmiany granic diecezji stosownie do nowych granic cywilnych Rzeczypospolitej. Dlatego też, po szczęśliwym przeprowadzeniu pertraktacji z rządem Rzeczypospolitej Polskiej w sprawach ogólnych, została również

zależna kwestia nowego rozgraniczenia diecezji obrządku łacińskiego, i to wszystko znajduje się w uroczystej Umowie (konkordacie), którą niedawno Stolica Apostolska z Rzeczypospolitą zawarła; z tej racji cieszy się niezmiernie Ojciec św., który był uczestnikiem i świadkiem nieszczęść wojny i radości zmartwychwstania tego szlachetnego narodu (j. Polski).

Dalej, żeby to, co znajduje się w konkordacie, zostało szczęśliwie doprowadzone do końca, Ojciec św. pełnością swej władzy Apostolskiej i z całą świadomością postanawia:

Tutaj konstytucja papieska wylicza po kolei najpierw wszystkie polskie metropolie, których od tej chwili będzie pięć: Gnieźnieńska-Poznańska, Warszawska, Wileńska, Lwowska i Krakowska.

Poczem następuje terytorjalne określenie granic każdej metropolii, jak również każdej diecezji.

Otóż w skład metropolii Gnieźnieńsko-

Poznańskiej wchodzi: oprócz archidiecezji Gnieźnieńsko-Poznańskiej diecezje — Pomorska i Włocławska; do metropolii Warszawskiej — archidiecezja Warszawska, diecezje: Płocka, Sandomierska, Lubelska; Siedlecka czyli Podlaska i Łódzka; do Wileńskiej: archidiecezja Wileńska, diecezje: Łomżyńska i Pińska; do Lwowskiej — archidiecezja Lwowska, diecezje: Przemyska i Łucka. Wreszcie w skład piątej Metropolii wchodzi archidiecezja Krakowska i diecezje: Tarnowska, Kielecka, Częstochowska i Katowicka.

Nowa diecezja Katowicka obejmuje następujące dekanaty: Debie, Katowice, Huta Królewska, Lubliniec; Mikołów: Mysłówice; Piekary, Pszczyna, Bzów; Ruda; Rybnik; Tarnowskie Góry, Wodzisław; Żory; Bielsko Strumięń; Skoczów, Cieszyn i wieś Chelmek. Granice zachodnie odpowiadają granicom cywilnym między Rzeczpospolitą Polską a Niemcami i Czechosłowacją.

Kościółem katedralnym diecezji Katowickiej jest kościół S. S. Apostołów Piotra i Pawła w Katowicach.

W diecezji Częstochowskiej kościołem katedralnym będzie kościół św. Rodziny w Częstochowie. Diecezję Częstochowska tworzą następujące dekanaty: Częstochowski, Kłobucki, Mętowski, Brzeźnicki, Godlewski z wyjątkiem parafii Koniecpol; Radomski; Gorzkowski, Będziński, Zawiercki, Zarzeccki; Sączowski, Bolesławiecki, Wieluński, Wieruszowski; ponadto parafia Grzymalowa Wola.

Oprócz tego we wszystkich starych diecezjach nastąpiło nowe rozgraniczenie, lepiej odpowiadające potrzebom duszpasterskim.

Wprowadzenie w życie powyższej konstytucji zostało powierzone przez Stolicę Apostolską Nuncjuszowi Papieskiemu w Polsce W. Lauriemu z prawem subdelegowania.

A więc pomału konkordat zaczyna przybierać realne formy. Daj Boże, aby to przyniosło korzyść duchowną dla wiernych synów Kościoła, jakimi są Polacy i zarazem przyczyniło się do większej potęgi i sławy Rzeczypospolitej Polskiej.

JUR.

59)

Światła i cienie.

Zamyśliłem się, bo nie wiedziałem, panie dobrodziej, co mam robić.

Zaduję moją przerwał pijak.

— Co mi jaśnie pan nie wierzy? — mówił — niech mi pan da sto rubli a dziecko jest jaśnie pana. Odbierać je nie będę, a przytem — dodał, panie dobrodziej — to przecież ja nie wiem kto jaśnie pan jest i gdzie mieszka, więc i tak choćbym chciał to go nie odnajdę.

Sam jaśnie pan widzi, że tu niema najmniejszego ryzyka. Jak jaśnie pan dziecko zabierze to będzie jego i po nie napewno nie zgłoszę się.

— Może ma rację — myślałem panie dobrodziej, słuchając jego mowy — niezna mnie, nie wie gdzie mieszkam, więc choćby mu przyszła kiedykolwiek ochota odebrać mi spowrotem dziecko, to i tak nie będzie mógł tego uczynić.

Mógłbym, coprawda, panie dobrodziej, załatwić tę sprawę urzędowo, przy świadkach, ale po pierwsze: nie miałem na to czasu, bo przed wieczorem wyjeżdżałem z Warszawy do domu; a po drugie co było w tym wypadku najważniejsze to czułem ogromną antypatję do władz rosyjskich i przyznam się, panie dobrodziej, szczerze, że poprostu bałem się mieć z moskalami jakiegokolwiek stosunku, mając w pamięci swe uczestnictwo w powstaniu.

— Kalinowo tak daleko od Warszawy — rozmawiałem — że napewno mnie nie odnajdzie.

— Niech jaśnie pan nie namyśla się — odezwał się pijak, obawiając się zapewne żebym się, panie dobrodziej, nie wyrzekł zamiaru zabrania dziecka.

— Dobrze — powiedziałem — zabieram dziecko ze sobą, ale pamiętaj, panie dobrodziej, że ono już do ciebie nie należy — to mówiąc, wyciągnąłem portfel i zapłaciłem memu imiennikowi żadaną

sumę.

Pijak z wielką radością schwycił pieniądze i chowając je do kieszeni mówił

— Dziękuję jaśnie panu — a po chwili panie dobrodziej, dodał — Dziecko do jaśnie pana należy.

Ukończywszy tę dziwną, bądź co bądź transakcję, schwycił na ręce dziecko, które cały ten czas siedziało w rogu izdebki i poruszeniem nawet bało się zdradzić swej obecności i panie dobrodziej, wybiegłem, mocno uradowany.

W kilkanaście godzin później Zośka wraz z mną znalazła się w Kalinowie.

Przyjazd mój wraz z Zośką wywarł w całym dworze ogromne wrażenie, wszyscy byli ciekawi niezmiernie skąd wzięłam dziecko.

Uspokoilem jednak wkrótce ciekawość, wyjaśniając wszystkim, że jest to, panie dobrodziej, córka jednego z moich bliskich krewnych, który niedawno rozstał się z tym światem.

Uwierzono mi i Zośka rosła w Kalinowie otaczana powszechną miłością.

Płynęły lata.

Zośka nie wie wiedziała, jak i dotychczas nie wie o swoim pochodzeniu; ja sam nawet, panie dobrodziej, zapomniałem, że wydobylem ją z rąk pijaka.

Wreszcie z jasnego nieba padł grom.

Kalinowski umilkł i odetchnąwszy ciężko mówił dalej, nalawszy uprzednio Siennickiemu wina, które ten nie omieszkał wypić.

— Kiedym się, panie dobrodziej, zupełnie tego nie spodziewał mój imiennik, od którego wzięłam Zośkę dał znać o sobie.

Przed trzema laty siedziałem przed południem u siebie w gabinecie. Zośki właśnie nie było w domu, gdyż wyszła w pole na spacer. Oczekiwałem na nią z niecierpliwością, gdyż mieliśmy panie dobrodziej, razem pojechać do lasu.

Co chwila spoglądałem na zegarek i nie mogąc doczekać się jej powrotu postanowiłem wreszcie sam pojechać.

Wyszedłem więc panie dobrodziej, na weran-

dę i lokajowi kazałem powiedzieć aby powóz zajechał.

Stojąc na werandzie ujrzałem nagle biegnącą szybko przez park Zośkę.

— Dziaduniu — wołała — z oddali — koło parku leży jakiś człowiek pewnie nieżywy bo się nie rusza — w głosie jej, panie dobrodziej, drgała bojaźń i współczucie.

— Gdzie ten człowiek znajduje się — zapytałem schodząc z werandy.

— Niech dziadziś ze mną idzie, to pokażę — powiedziała, rzucając mi się na szyję i pokrywając panie dobrodziej, twarz moją pocałunkami.

Udałem się wraz z Zośką. Przeszliśmy cały park i małą furtką wydestaliliśmy się, panie dobrodziej, na boczną drogę bardzo mało używaną. Po drugiej stronie drogi w głębokim rowie leżał jakiś człowiek.

Zbliżyłem się do niego, dotknąłem go i przekonalem się, że żyje, widocznie panie dobrodziej, zachorował nagle i zemdlął.

Zawołałem ludzi i kazałem odnieść mniemano nieboszczyka do jednego z dworskich budynków. Nie omieszkałem również posłać po doktora.

Przybyły doktor, zbadawszy chorego, oznajmił panie dobrodziej, że człowiek ów jest zdrow, a zemdlął z wycieńczenia.

— Organizm zniszczony przez alkohol — mówił doktor — i jestem pewien, że ten człowiek od kilku dni nic w ustach nie miał, nic też więc dziwnego, że zemdlął.

Zośka, która, panie dobrodziej, słyszała słowa lekarza, rozplakała się z żalu nad nieszczęśliwym, który głód musiał znosić, i wybiegła do kuchni, aby wydać dyspozycję co do nakarmienia chorego.

Chory pozostający, panie dobrodziej, pod opieką Zośki, która go nieomal że i w nocy chciała, jak się wyrażała „odżywiać”, po dwóch dniach zdrow był już zupełnie i ze łzami w oczach dziękował swej opiekunce, całując ją po rękach

(D. c. m.)

Migawki republikańskie.

Dziennik na indeksie.

Onegdaj redakcje pism wileńskich otrzymały następujący list:

Ponieważ moje trzykrotne ustne interwencje u pana redaktora „Dziennika Wileńskiego” w sprawie zaprzestania posługiwania się w artykułach dotyczących osób wojskowych niewłaściwymi wyrażeniami, nie odniosło żadnego skutku, zabraniam prenumerowania tego pisma przez oddziały, zakłady i instytucje wojskowe stacjonujące w terenie obozu warownego w Wilnie.

Komendant obozu warownego w Wilnie
(—) **Pożerski gen. bryg.**

A więc zakaz debitu pisma na terytorjum instytucji wojskowych. Jest to pierwszy tego rodzaju wypadek w państwie polskim. Zdarza się niekiedy, że ministerstwo spraw wewnętrznych odbiera prawo debitu na terytorjum państwa niektórym zagranicznym pismom, występującym wrogo przeciwko Polsce, zdarza się czasem, że policja zabrania rozprzestrzeniania po kraju pisma antypaństwowego, wywrotowego, jednakże jest to pierwszy tego rodzaju wypadek, że pismo umiarkowane, pismo stojące w obronie praworządności w państwie, w dodatku najpoważniejsze i najpoczytniejsze pismo w pewnej połaci kraju — jakim jest „Dziennik Wileński” zostaje przez jakiegoś „komenderującego generała” oddane na indeks.

I gdyby chociaż „Dziennik Wileński” występował wogóle przeciwko wojsku lub wojskowemu. Bynajmniej: „Dziennik Wileński” zwalcza tylko osobę p. Piłsudskiego, poddając jego wystąpienia rzeczowej uzasadnionej krytyce.

Nie wiemy czy zarządzenie pana generała należało do jego kompetencji; sprawę tę rozstrzygną wyższe instytucje wojskowe. Musimy jednak wyrazić zdziwienie i ubolewanie, że taki zakaz miał miać miejsce. Okazuje się, że gen. Pożerski, sam będąc zwolennikiem Piłsudskiego, chce wszystkich wojskowych w obrębie podległego mu garnizonu zmusić do czytania tylko takich dzienników, które również tę przychylną zachowują względem p. Piłsudskiego.

CHORY UMYSŁOWO W DZIWNY SPOSOB ODZYSKAŁ ZDROWIE.

k) Chory umysłowo nazwiskiem Majdański, jechał z Janowa lubelskiego do Lublina. W drodze otworzył drzwi wagonu i wypadł w pełnym pędzie z pociągu na tor. Służba kolejowa znalazła go w stanie bardzo ciężkim. Miał obciętą lewą rękę, złamaną nogę oraz trzy głębokie rany na ciele. Rannego przewieziono do Lublina, gdzie bezwzględnie dokonano operacji. Po tym zabiegu lekarze stwierdzili, że chory umysłowo Majdański jest przy zupełnie zdrowych zmysłach. Widocznie straszny wypadek tak silnie podziałał na niego, że odzyskał normalne funkcjonowanie umysłu.

FATUM.

5)

Grzech pierwszych ludzi.

— Czy i arto proszę Pana Boga denerwować się o głupią kalwilę? — przerwała Ewa. — Adam może zaraz przynieść Panu Bogu pęk bananów lub kosz ananasów, a to przecież lepsze jest od jabłka.

— Tu nie chodzi o kalwilę, którą nawiasem mówiąc chowałem na nasienie, tu chodzi o rzecz ważniejszą — o prawo własności. Jestem właścicielem rajów. Czy nie jestem? Mam prawo rozporządzać moją własnością czy nie mam prawa?

— Jeżeli chodzi o własność to Marx... — Ewa znów przerwała Panu Bogu.

— Tylko proszę mi z Marxem w Raju nie wyjeżdżać — ostro zgromił ją Pan Bóg. — Tymczasem ja jestem prawodawcą. Zresztą nie tylko o kalwilę chodzi. Całe wasze postępowanie w Raju jest gorsze; psujecie mi wszystkie zwierzęta, szerzycie występki zgorzienie.

— Nie, doprawdy tego Raju mam dosyć — zawołała histerycznie Ewa. — Wciąż tylko wymówki i wymówki, zakazy i represje. Nie mam żadnych wygod do jakich kobieta mego stanu powinna być przyzwyczajoną, nie mam rozrywek, nie mam odpowiedniego towarzysztwa. Jeszcze i Bóg Ojciec przeciwko nam, a ja tak wierzyłam w jego przyjaźń i sympatie. — Ewa rozplakała się.

— Moi kochani — rzekł Bóg nieco łagodniejszym tonem — zrozumcie, że ja jestem w bardzo

Echa napadu na redaktora Strońskiego.

WŁASNA RODZINA WYRZEKŁA SIĘ PŁŁKA HOSERA.

Płk. Hoser, który urządził napad na bezbronnego posła - redaktora Strońskiego, znany jest dobrze wojskowości i społeczeństwu suwalskiemu jako b. dowódca 41 p. p. Zachowanie się i postępowanie p. Hosera wywołało oburzenie i protest ze strony przedstawicieli społeczeństwa. Miarę wreszcie przebrał napaścią w pociągu na żonę podwładnego sobie oficera, który na swego dowódcę musiał złożyć raport. P. minister Sikorski wysłał komisję pod przewodnictwem gen. Dziewskiego dla zbadania arztutów, postawionych p. Hoserowi. Komisja zdyskwalifikowała p. Hosera, jako dowódcę pułku, oraz potwierdziła postawione mu zarzuty, wobec czego p. Hoser został przeniesiony do Warszawy, gdzie znalazł przytułek w min. spraw wojskowych.

Redaktor Stroński otrzymał następujący list:

W powołaniu się na bytność jednego z członków rodziny naszej p. Henryka Hosera u WPana i w związku z wzmiankami, jakie pojawiły się w czasopiśmie warszawskich o brutalnej napaści na osobę WPana Redaktora przez podpułkownika Kazimierza Hosera i innych, oświadczamy, że sprawca napaści jest dla nas osobą obcą, z którą nie łączą nas żadne stosunki.

Podpisy: Piotr Hoser, Paweł Hoser, Wincenty Hoser, Henryk Hoser, Jan Hoser, Artur Hoser, Jerzy Hoser.

Bohater nocnego napadu przed sądem.

ROZPRAWA I WYROK SADU WOJSKOWEGO.

Onegdaj o godz. 10 rano, w sadzie wojskowym w Warszawie pod przewodnictwem pułk. Armińskiego rozpatrywana była sprawa pułk. Kazimierza Hosera, kap. Kazimierza Kierzkowskiego i por. Jana Strusińskiego, oskarżonych o napad w dniu 19 bm. w nocy na ul. Chmielnej na posła Strońskiego.

Oskarżenie popierał prokurator wojskowy pułk. Karczmarek.

Oskarżony pułk. Hoser na zapytanie przewodniczącego, czy przyznaje się do winy odpowiedział twierdząco; zeznając dalej, że wieczorem 19 bm., będąc oburzony na posła Strońskiego za artykuły z dnia 18 bm.; a spotkawszy się przypadkowo w cukierni Bliźkiego na Nowym Świecie z kpt. Kierzkowskim i por. Strusińskim, wyszedł z nimi i na ul. Chmielnej spotkał posła Strońskiego. Nie mając jakoby najmniejszego zamiaru go uderzyć (?) — oskarżony podszedł do redaktora Strońskiego i... uderzył go. Poczem wręczył bilet wizytowy.

Oskarżony kpt. Kierzkowski do winy się nie przyznał, dowodząc, że przypadkowo spotkał się z pułk. Hoserem.

Po południu: po krótkiej przerwie, zeznał trzeci oskarżony; por. Strusiński, który jak twierdzi także nie uderzył posła Strońskiego, nie mógł się jednak opanować; będąc oburzonym, gdy uderzono posła Strońskiego i powtórzył za ppk. Hoserem słowa:

— To za te artykuły!

Por. Strusiński twierdzi, że ani on; ani pkt. Kierzkowski; drogi red. Strońskiemu nie tamowali.

Po tych zeznaniach o 1 godz. zbadano posła Strońskiego, który dawał zeznania pod przysięgą.

Posel Stroński, profesor uniwersytetu i publicysta zeznaje; przed wypadkiem pytało się telefonicznie czy jest w redakcji, lecz kto się pyta — nie odpowiedziano. Wyszedł z redakcji o 11 i pół wiecz. Było b. ciemno. Szedł zamyślony. Na ul. Chmielnej zobaczył trzech ludzi w mundurach. Jeden z nich wysunął się naprzód, gdy inni jak by się rozstawali. Stojącego plecami do ścian zarwano: czy to on jest Stroński, na co dał twierdzącą odpowiedź.

Wtedy jeden z ludzi w mundurach uderzył go, poczem podał bilet.

Świadek nie mając broni przy sobie nie mógł się przeciwstawić napadowi i ma wrażenie, że był z rozmysłem osaczony oraz że trzech napastnicy działali zgodnie.

Po przesłuchaniu świadka Zbikowskiego sąd odczytuje opinie władz o podsądnych, z których wynika: że są to oficerowie legionistów; przyczem Hoser jest człowiekiem gwałtownym i nerwowym.

Prokurator wnosi o wydanie wyroku skazującego.

Po przemówieniach obrońców sąd udał się o godzinie 4 i pół na naradę i o godz. 5 i pół ogłosił wyrok, skazujący pułk. Hosera na 6 tygodni a Por. Strusińskiego na 3 tyg. aresztu.

Kpt. Kierzkowski został uniewinniony.

Kara ma być odbyta w więzieniu wojskowym przy ulicy Dzielnej.

Chyba rozumiecie, że na te wszystkie skargi ja nie mogę być obojętny. Trudno, mnie jest bardzo przykro, bo zawsze czułem do was słabość, ale wreszcie muszę się przezwyciężyć i muszę was ukarać. To nieszczęśliwe jabłko było ostatnią kropką. Jawnie zlekceważyliście mój rozkaz, o czym już wie cały Raj. Nawiasem mówiąc dodam, że polecając Aniołowi powiadomić wszystkich o mem rozporządzeniu powiedziałem wówczas: „Uświadomcie sobie czy ktokolwiek zdolny jest do popełnienia zła. — Czy ty Adamie również jadłeś jabłko — zapytał Pan Bóg, zwracając się do Adama.

— Tak, tak — spiesząc za Adama odpowiedziała Ewa — jadł, sama mu do ust kładłam.

— Ale ja nie jadłem — wtrącił się Odrowąż Kusić. — Ja tylko pani Ewie pomagałem strząść jabłko z drzewa. Przecież Pan Bóg rozumie, że to jest kobieta, więc nie wypadało mi odmówić tej drobnej przysługi. Zresztą nie jadłem, więc jestem niewinny.

— Tchórz! tchórz! bo! się — wykrzyknęła Ewa — Nie jadł bo mówił że go brzuch boli, a potem w gajku Afrodyty zjadł dwie kiści bananów.

— Moi kochani — rzekł Pan Bóg — wspólnie grzeszyliście więc wspólnie musicie cierpieć. Wasze sprawy małżeńskie są sprawami osobistymi do których nie mogę się mieszać. Adam jest winien niedozoru nad żoną, czego konsekwencje już poniósł. Nie mogę jednak dopuścić, abyście tu w dalszym ciągu szerzyli zgorzienie. Właśnie wokół waszego mieszkania wychołuje się młode pokolenie małp, zwierząt niezmiernie wrażliwych i chętnie naśladowujących innych. Będziecie musieli Raj na zawsze opuścić.

WIADOMOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

Astrolog niemiecki o przyszłości Europy.

Katastrofa oszczędzi tylko Niemcy.

Niemiecki astrolog A. Grimm w swoim nowym dziele p. t. „Przyszłość Europy” przepowiada, jakie przewroty czekają Europę w najbliższych 50 latach. Proroctwa Grimma sięgają aż do roku 1975. Przepowiednie te nie są pozbawione szowinistycznego zabarwienia. Występuje to najlepiej w proroctwie, tyczącym się Niemiec, albowiem Grimm prorokując wszystkim innym państwom straszliwe katastrofy, które się mają zakończyć klęską i upadkiem dla swojej ojczyzny zachowuje bardziej optymistyczną przepowiednię. Mianowicie utrzymuje on, że Niemcy po latach wstrząszeń, rewolucji i wojen: stana się najpotężniejszym mocarstwem w Europie. Rok 1925 będzie dla Niemiec rokiem ciszy przed burzą. W r. 1926 ma się tam zacząć komunistyczno-bolszewicka rewolucja. Nie pokoje potrwać kilka lat. Dopiero w roku 1931 wzburzone żywioły uspakajają się, poczem następuje epoka politycznego, gospodarczego i kulturalnego rozkwitu Niemiec. Według przepowiedni Grimma w 1942 roku Niemcy mają odnieść wielkie zwycięstwo w wojnie. W r. 1947 Niemcy zawierają przymierze z Austrią, Japonią i Chinami. Odnoszą wielkie sukcesy w polityce kolonialnej. Ten szczęśliwy okres kończy się w roku 1966, poczem następuje 5 lat (1967 do 1972) wojen, oraz politycznych i gospodarczych przewrotów. Inflacja, zubożenie narodów, anarchia, zamachy; epidemie chorób. W 1975 r. nowy decydujący przewrót, który rewolucjonizuje państwo i przynosi nową formę rządu.

Francja według przepowiedni Grimma do r. 1938 przeżywać będzie stan kryzysu. W 1926 roku zerwanie z państwem dotychczas sprzymierzonym. W r. 1938 zaczyna się okres pokojowego rozwoju, rozkwit literatury i sztuki. W 1953 znowu zaczyna się polityczny konflikt. W r. 1965 pierwsze wysunięcie się „neo-socjalistów”. W r. 1968 neo-socjalistyczna rewolucja. W r. 1971 kontrrewolucja monarchistyczna, która ma pociągnąć za sobą rozluźnienie wiazadeł państwowych i ostateczny upadek Francji. Dopiero w r. 1975 powstaje nowa, ale znacznie zmniejszona Francja. W przepowiedni tej czuć odrazu, że komponował ją Niemiec; życzący Francji wszelkich możliwych nieszczęść, a przede wszystkim okrojenia terenów.

Rosja powraca do formy rządów carskich. W roku 1930 gwałtowna walka pomiędzy bolszewikami, a monarchistami. Monarchiści zwyciężają, na czele państwa rosyjskiego staje znowu car. Ale nowy ten regime ma być krótkotrwały.

Zresztą szczerówe instrukcje przesłać wam przez Anioła. Zegnał was.

— Pan Bóg spiesznie opuścił polankę. Po jego dobrem obliczu spytała duża iza, widać że żal mu było ludzi. Zapewne czegoś więcej po nich sobie obiecywał.

Po wyjściu Pana Boga, na drzewach znów zapanowała wrzawa. Małpy fikały kcziołki z radości, że ludzie zostaną ukarani. Rymotwórca małpa uczył papugi nowo-go wierszyka, który wkrótce cała czereda poczęła chrapliwie wyśpiewywać

Gdy kto cudzę bucha,
Ten Boga nie słucha.
Ludzie są złodzieje
Więc ich Bóg wyleje.

Na polance między ludźmi zapanowała głęboka cisza. Mężczyźni wciąż stali w miejscu jak osiupiali, Ewa udawała, że jest zajęta polerowaniem paznokci.

W pewnej chwili Adam wzdrygnął się, jak gdyby przyszła mu do głowy niespodziewana, przerażająca myśl. Zwrócił się nagle do żony z zapytaniem:

— Ewo! — czyś ty mnie czasem nie zdradziła? Ewa, przez moment nie odpowiadała, poczem odrzekła prawie że ze szczerem oburzeniem — Z kim!? — może z tym tchórzem? Zwarjowałeś!

Adam z ulgą odetchnął.

KONIEC.

Anglia zagrożona jest olbrzymim powstaniem kolonialnym, które ma wybuchnąć w 1928 roku, ale zostanie zduszone po 2-letniej zaciętej walce. Państwo brytyjskie zachwiane w swoich postawach. Wielkiej katastrofy dla Anglii spodziewać się należy dopiero po roku 1975.

Austria w roku 1927 przeżywa krytyczny rok. Będzie to rok katastrofy gospodarczej, upadku gabinetu i śmierci głowy państwa. W r. 1960 Austrię nawiedzi straszliwa wojna albo krwawa rewolucja. Zaczyna się proces ostatecznej bolszewizacji, co w końcu pociąga za sobą utratę samodzielności i przyłączenie się do innego organizmu państwowego.

Włochy w 1934 roku zostaną zbolszewizowane. Kraj ten rozszerzy swoje dotychczasowe posiadłości w południowej Europie i nad Morzem Śródziemnym.

Czechosłowacja czeka 10-letni kryzys od 1933 do 1943 r. W r. 1953 komuniści obejmą rządy, rok 1963 oznacza dla Czechosłowacji początek epoki pokoju i rozkwitu.

Belgia w latach 1970 do 1975 przeżyje wstrząszenia, które doprowadza do utraty jej niepodległości.

Holandia w 1934 r. ma ulec katastrofie. Finlandia traci niepodległość w r. 1928, Łotwa w 1934 roku ma stracić swój byt niepodległy. Rumunia w 1930 r. przeżywa rewolucję, a w roku 1950 rozpada się.

Portugalii koniec wyznaczony jest przez Grimma na rok. 1935.

Szwajcaria zachowa swoją samodzielność przez wiele jeszcze lat, a w latach 1992 do 1995 kraj ten spodziewać się może wstrząsającej katastrofy.

O Polsce astrolog niemiecki nie wspomina zupełnie.

Drożyzna odzieży w wiekach średnich.

WYDATKI NA TUALETY STROJNISIOŹ.

W „Revue des deux Mondes”, Vicomte d'Avène poświęca obszerny studjum kwestji zbytku w toaletach w dawnych czasach i zestawia rezultaty swych badań z dzisiejszymi stosunkami. Okazuje się, że drożyzna odzieży w wiekach średnich aż do połowy dziewiętnastego wieku przewyższała jeszcze dzisiejszą, przycem należy jeszcze wziąć pod uwagę ogromną siłę kupna ówczesnych pieniędzy. Suknie ówczesne, co prawda, trwały o wiele dłużej i przedstawiały wprost kapitał uwidoczniiony w kontrakcie małżeńskim i przekazywany potomkom. Materje i brokaty haftowane złotem i srebrem, używane dziś tylko na ornaty kościelne, sprowadzano w wiekach średnich z Włoch i ze Wschodu i płacono po 2400 franków za metr. Cenę tę znajdujemy w rachunku za toaletę galową, którą mażonka Franciszka I. nosiła w r. 1530. Tańsze materje, zawierające mniej złota, kosztowały do 500 fr. za metr. Kilogram jedwabiu tkanego i ufarbowanego kosztował 100 fr. Czarna satyna, która w wiekach średnich kosztowała 130 fr., spadła w XVIII. wieku na 60 fr. za metr. Za metr

aksamitu płacono w r. 1350 — 400 fr. podczas rewolucji już tylko 175 fr., a plusz genueński kosztował 80 fr. od metra. Nie zawsze jednak i nie na wszystkich dworach królewskich panował zbytek. Istnieją zapiski o wydatkach króla Filipa Augusta. Para królewska z oszczędności dawała sama do tkania materjały na swe ubrania. Król i księżęta otrzymywali tylko po trzy ubrania rocznie, na wiosnę, w jesieni i na Boże Narodzenie. Wydatki na odzież królowej były również skromne. Płaszcz od deszczu kosztował 300 fr., tunika 360 fr., suknia wełniana podbita futrem 800 fr. a najdroższa toaleta suknia galowa 2815 lirów. W owych czasach odzież eleganta kosztowała więcej, niż toalety damskie. Markiz de Cinq-Mars za piał w jednym roku (1640) krawcowi nadwornemu Tabouretowi piękną sumkę 271,000 fr., a księżę de Conde w r. 1671 — 975,000 fr. za swe toalety galowe! Wobec tych sum „kieszonkowe” wypłacane przez kancelarię państwową każdej z trzech sióstr Ludwika XIII w sumie 120,000 rocznie, wydaje się wcale skromnie.

Z historii marki pocztowej.

§) Było to w listopadzie 1850 roku, kiedy Fryderyk idąc za wzorem Anglii wprowadził u siebie po raz pierwszy znaczki pocztowe.

Radca komisyjny p. Wedding z Berlina, otrzymał wówczas polecenie sprowadzenia z Anglii odpowiednich maszyn drukarskich i natychmiastowego przekazania ich urzędowi pocztowemu.

Niebawem jednak powstała wielka trudność.

Zachodziło pytanie, jaki wizerunek ma być uwidoczniiony na przyszłych znaczkach pocztowych.

Angielskie znaczki były przyozdobione wizerunkiem królowej Wiktorji.

Pomysł ten nie podobał się jednak ówczesnemu generalnemu poczmistrzowi p. Schmuckerowi, który w przestemplowywaniu farbą drukarską znaczków pocztowych, noszących na sobie wizerunek królewski, dopa-

trywał się zachwiania autorytetu króla wśród szerokiego mas społeczeństwa.

Dlatego też wezwany do króla Fryderyka Wilhelma IV, przedłożył mu swoje wzory znaczków z gołębiami, orłem i t. d.

Nie uzyskały one jednak aprobaty Fryderyka Wilhelma IV, Oświadczył on, że „jeżeli to nie uwłaszcza czci królowej Wiktorji, że jej twarz jest zamazywana czarną farbą, to nie widzi powodu, aby w tym wypadku wchodziło w grę ewentualne zachwianie jego autorytetu.

— Życzę sobie więc — zakończył król Fryderyk — aby tak na pieniądzech, jak i znaczkach pocztowych był uwidoczniiony mój wizerunek“.

Długie lata marki pocztowe — nawet amerykańskie — nosiły podobizny głowy państwa.

DZIWNY WYPADEK W TEATRZE NOWOJORSKIM.

§) W amerykańskich kołach literacko-artystycznych Edgar Poe uchodzi za wielkiego pechowca, którego pamięć nawet sprowadza nieszczęścia.

Ostatnio tragiczne wypadki w teatrze „Liberty” w New Yorku utrwaliły te przeswiadczenia.

Przed dwoma miesiącami znany literat Chisholm Cushing zaniósł do dyrekcji teatru tego dramat swój, treścią którego był tragiczny żywot Edgara Poe.

Pomimo ostrzeżeń i niechęci aktorów

dyrektor sztukę przyjął i bezwzględnie rozpoczął próby.

W tych dniach odbyła się próba generalna, na którą, pod wrażeniem strachu, nikt prawie z zaproszonych nie przybył.

Zaledwie kurtyna po ostatnim akcie zapadła, dowiedziano się, że zmarł nagle na apopleksję, w swej łoży, impresarjo teatru „Liberty” Mayer.

Po kilku chwilach wpadł woźny z wiadomością o nagłej śmierci głównego kasjera teatru pana Martin a nazajutrz bohatera sztuki, słynnego aktora Galwin zmarłego na skutek udaru sercowego. Zbyteczne dodac, że dramat został momentalnie wycofany.

Zawrotne cyfry produkcji kinematograficznej.

§) W przemyśle Stanów Zjednoczonych produkcja kinematograficzna znajduje się na ósmym miejscu po przemyśle żelaznym, tkacim, mechanicznym, chemicznym; wyrobu konserw, automobilowym i drzewnym. Kapitał, włożony w produkcję filmową, wynosi około 1.500.000.000 dol. Przy produkcji technicznej zajętych jest 50.000 ludzi, a personel artystyczny liczy około 250.000 osób. Gaże, płacone temu personelowi wynoszą rocznie blisko 75.000.000 dolarów, 5.000.000 dolarów pochłania reklama prasowa. Fotosy, klisze, druki kosztują rocznie około 7.000.000 dolarów. — W Stanach Zjedn. odbywają się co wieczór przedstawienia kinematograficzne w 16.000 salach. Przez które przewija się tygodniowo przeciętnie 50.000.000 widzów. Obrót roczny w kinach amerykańskich wynosi około 520.000.000 dolarów. Obok przedstawień w salach publicznych, odbywała się codziennie seanse kinematograficzne w 22.000 szkół; szpitali, więzień i różnych innych instytucji.

W roku ostatnim wyprodukowano 950 filmów nowych, tj. o 150 więcej niż w roku poprzednim. — Przeciętny koszt jednej taśmy filmowej wynosi 150 do 200 tysięcy dolarów.

HANDEL NIEWOLNIKAMI W KAMERUNIE.

§) W Kamerunie kwitnie w najlepszym handlu niewolnikami, a w ostatnich czasach dokonano tam licznych sprzedaży. Zwłaszcza ceny kobiet poszły bardzo w górę. Za młodą dziewczynkę płaci się do 2 tys. franków, przyczem popyt jest bardzo duży. W miejscowościach, gdzie żyje zamożna ludność w wolnym stanie, młode kobiety przekraczają cenę 5 tys. franków. Handlu dokonują się oczywiście drogą zamiany, za woły i inne zwierzęta. W gruncie rzeczy wychodzi to na jedno, albowiem kupiona za gotówkę kobieta musi niemniej pracować od zwierzęcia domowego i narówni też z niem jest nie tylko traktowana, ale i płacona.

UNIwersalny ŚRODEK LECZNICZY.

n) Przed kilku miesiącami zaczęto stosować w szpitalach paryskich nowy środek leczniczy pod nazwą Venecin.

Rezultaty tego nowego sposobu terapii są tak widoczne, iż przed dzisiejszą medycyną otwierają się zdumiewające perspektywy.

Venecin był stosowany w szpitalach Salpetrier, Saint Lazare, Boucicout i Saint Louis. Dotychczas zdołano wyleczyć zapomocą tego uniwersalnego środka chorych na niezbyt żołądka, kamienie żółciowe, neurastenję, bezsenność, zapalenie gardła, anginę, a nawet egzemę i chorobę Basedowa.

Specjaliści chorób kobiecych wydali opinię, że Venecin leczy także cierpienia kobiece i to nie tylko usuwa przyczynę choroby, lecz także sprowadza ogólne wzmocnienie organizmu.

CZŁOWIEK, KTORY SŁYSZAŁ USTAMI.

§) W jednym z miast, w stanie nowojorskim, zmarł niedawno człowiek, nazwiskiem Maurycy Eads, który był zaiste osobliwością wśród ludzi. Człowiek ten urodził się bez uszu, i w miejscu, gdzie inni ludzie mają uszy, nie posiadał żadnych otworów. Ten błąd natury naprawił on w oryginalny sposób. Mianowicie rodzina Eadsa, stwierdza jednoznacznie, że mógł on przyjmować dźwięki za pośrednictwem ust. Skoro otworzył usta, słyszał rozmowy prowadzone zwykłym tonem.

POMYSŁY KAMIENICZNIKÓW PARYSKICH.

§) Paryż cierpi na brak mieszkań. Bliżko 400 tysięcy ludzi mieszka byle jak i szuka stałego locum w stolicy nadsekwanej.

Budowa nowych domów jest zbyt kosztowna, a przeto kamienicznicy paryscy wpadli na oryginalny pomysł wynajmowania dachów swych kamienic.

Dom przy zbiegu ulic Humblot i Daniel Stern ozdobiony został w tych dniach oryginalnym plakatem, obwieszczającym co następuje:

„Do sprzedania lub do wynajęcia, w ca-

Przepowiednie, które się sprawdziły.

CO MÓWI WRÓZBIARKA PARYSKA O POKOJU W EUROPIE.

Można być najskrajniejszym nacjonalistą i sceptykiem, a jednak mieć chwile zastanowienia, kiedy się słyzy o wróżbach i przepowiedniach, które się sprawdziły.

Tak np. w przeglądzie francuskim pt. „La vie nouvelle”, który wychodził przed wojną w mieście Beauvais, ogłosił pewien ksiądz w nr. 324 i 325, w miesiącach lutym i marcu 1914 r. przepowiednie pewnej wieśniaczki z okolic tego miasta.

Przepowiednia mówi o najeździe niemieckim na Francję, o kierunku pochodu armii niemieckich; o pogwałceniu neutralności belgijskiej, o zawiązaniu koalicji przeciw Niemcom i o zwycięstwie aliantów.

Anglik Alfred Lyttleton, pisujący pod pseudonimem Kinga, przepowiedział w r. 1914 kilkakrotnie katastrofę „Luzytanii”. I ta przepowiednia została ogłoszona drukiem, a więc i w tym wypadku jej prawdziwość jest skontrolowana.

Z polskich przepowiedni zasługuje na wspomnienie to, co o najeździe bolszewickim, przewidywał generał Weygand i oswojona Warszawa oświadczyła p. Przybylska na dwa miesiące przed tymi wypadkami.

Może jeszcze jednak więcej interesujące są obecne przepowiednie znanej paryskiej wróżbiarki, pani Fraya. Złożyła ona dowody jasnowidzenia.

Kiedy z początkiem r. 1914 armie niemieckie maszerowały na Paryż, rząd francuski pospiesznie przeniósł się do Bordeaux. Przed wyjazdem, kilku ministrów oznajmiło p. Fraya, że o ile pragnie wyjechać z Paryża, zostanie dla niej zarezerwowane miejsce. Wróżbiarka odpowiedziała:

— Niepotrzebnie panowie opuszczacie Paryż, ja w każdym razie pozostanę, gdyż za trzy dni odniesiemy zwycięstwo.

Działo się to 6 września. Bitwa nad Mar-

na, jak wiadomo, rozpoczęła się 9 września.

CO CZEKA EUROPE I FRANCJE W NAJBLIŻSZYCH LATACH?

Dziennikarz francuski, Henryk Ruffin, ogłosił świeżo książkę pt. „Czy zobaczymy nową wojnę?”

W jednym ustępie opowiada o swej wizycie u pani Fraya.

— Pomimo, że z zasady nie wdaję się w przepowiednie natury ogólnej, a zwłaszcza politycznej, jednakże sądzę, że wnioskując z rzeczy prostych i więcej skomplikowanych, możemy dojść do wyników interesujących. Tak np. przed wojną widziałem z rąk wszystkich ludzi, którzy przychodzili do mnie po radę, najwidoczniejsze znaki bliskiej katastrofy.

— A co mówią pani rece obecnie? — zapytał pan Ruffin.

— Obecnie rece są mniej niepokojące. Co najwyżej widzę ciemne znaki na rekach bardzo małych dzieci, co by dowodziło, że nie będziemy mieli wojny przed upływem 15 lat.

— Ale jednak zobaczymy nową wojnę?

— To nie ulega wątpliwości.

— A czy przez te 15 lat będziemy mieli przynajmniej spokój? — nastawał dalej dziennikarz.

— Pokój, który widzę, nie będzie bardzo „spokojny”. Będziemy mieli wielkie przykrości wewnętrzne i zewnętrzne. Na polu ekonomicznym i porządku publicznego, kraj nasz przejdzie chwile krytyczne. Ale to wszystko przemienie w czasie stosunkowo bliskim, w najbliższym roku lub dwóch latach. Burzyciele porządku ulegną dyktatorowi, który się jeszcze nie objawił.

Tyle pani Fraya.

Nawiasem dodajmy, że we Francji coraz powszechniej mówi się o alternatywie: „bolszewizm czy faszyzm?”

Kipling jako przewodnik po Londynie.

W JAKI SPOsÓB ZNAKOMITY PISARZ POZBYŁ SIĘ NATRĘTNEJ WIELBICIELKI?

Znakomity pisarz angielski Rudyard Kipling w pewnym okresie swego życia, jak zapewnia jego najnowszy biograf, był zarzucany przez kobiety dowodami sympatii i uwielbienia.

Pięknie, brzydkie, stare i młode damy obypywały go listami, upominki mii szukały sposobności, aby go odwiedzić i spędzić choć kilka chwil z autorem „Ksiąg dżungli”.

Kipling uciekał od tych dowodów uprzejmości, ale często — bezskutecznie.

Najbardziej dała mu się jednak we znaki pewna francuska, która przesłałowała go przez lat kilka swą sympatią, a gdy pisarz osiadł na czas jakiś w Londynie, przyjechała go odwiedzić.

Kipling był zrozpaczony, — zwłaszcza gdy uroczą dama obrała go sobie za Cicero-

na i kazała się oprowadzać po Londynie.

Rad nie rad uczynił zadość jej życzeniu, lecz pozwolił sobie na żart nieoczekiwany w skutkach.

Pokazał jej operę i rzekł, iż jest to wzięnie.

Ratusz londyński przechrzczył na największy w Anglii dom warjatów i w ten sposób dawał dalsze objaśnienia, które sumienne literatka skrzętnie notowała na dostarczonych przez Kiplinga fotografiach budynków.

W kilka miesięcy ukazała się w druku książka Francuski, ozdobiona fotografiami podpisanymi tak, jak ją pouczył znakomity pisarz.

Przyjaźń się przerwała, a Kipling otrzymał list z strasliwym wymyśleniem.

kości lub częściowo, dach i taras z prawem nadbudowy 7 piętra. Długość fasady 32 mtr. powierzchnia dachu 200 mtr. kwadratowych.

—o—

Przemysł i handel.

Eksploatacja puszczy Białowieskiej.

(—) Puszcza Białowieska eksploatowana jest na prawach monopolu przez angielską firmę pod nazwą „Polska (?) Spółka drzewna Century”. Tygodnik Handlowy. (Nr. 47); zwraca uwagę na prowadzenie eksploatacji w sposób rabunkowy a gospodarki w sposób zgubny dla miejscowej ludności i handlu protestuje przeciwko tworzeniu z Puszczy Białowieskiej nowego Kongo. W imieniu ludności okolicznej miejscowe organizacje zwróciły się do Ministerstwa Rolnictwa i D. P. oraz do Ministerstwa Pracy i O. Sp. z żądaniem

1) przeprowadzenia rewizji gospodarki eksploatacyjnej, gdyż ciecia są prowadzone wbrew naturze i charakterowi puszczy i gro-

ża zagłada dotychczasowej kultury;

2) zmuszenie firmy Century do wypłacenia Pracownikom wszystkich zaległych zarobków;

3) zerwanie umowy i powierzenie eksploatacji w inne rece, ewentualnie zmuszenie firmy Century do natychmiastowego rozporządzenia eksploatacji oraz uruchomienia tartaków, jakoteż angażowanie do pracy obywateli polskich, i

KRYZYS EKONOMICZNY W GDAŃSKU.

Kryzys ekonomiczny w wolnym mieście Gdańsku przybiera formy coraz ostrzejsze.

Związki przemysłowe i rzemieślnicze, oraz szereg poszczególnych galezi produkcji, dzień po dniu uchwalają protesty przeciwko polityce gospodarczej senatu.

Równocześnie ze związkami gospodarczymi występują przeciw senatowi i związki polityczne. Niemiecko-narodowi, niemiecka partia chłopska i poszczególne przedstawiciele stronnictw prawicowych nawołują obywateli gdańskich do wielkiej manifestacji, która odbyć się ma w niedzielę, będąc protestem przeciwko nadmiernym i niesprawiedliwym podatkom i przeciwko polityce senatu.

—o—

ZYGZAKI

Za co dostał?

Pan Barciński (ten z przemysłu)
Może popaść służnie w butę,
Za zasług dla ojczyzny
Dostał order — Restitutaa.

Order złoty, wraz z emalią,
Rzecz to jest niebylejaka,
W szczególności jeśli order
Do nowego przypiąć fraka.

Pan Barciński się ucieszył,
Lecz, że człowiek nie ladaco
Pyta swego otoczenia:
Za co ja go dostał? Za co?

Na to zona odpowiada:
„Marcel, nie masz innej troski?
Nie twój kłopot, niech się martwi
Wojewoda, pan Darowski.

KRONIKA

KALENDARZYK.

Sobota 28 listopada Mansweta b. m.
Czytelnia Tow. Przyjaciół Francji.
Piotrkowska 103 (lewa of.) otwarta od 6-8 w.

Wystawa malarstwa rzeźby gratiki Czytelnia autocycie radjoton		(Park m. Sienkie- wieża, Otwarta od godz. 10-ej rano do 25 w.
---	---	---

WIDOWISKA

Teatr Miejski po pol. „Damy i huzary”
wiecz. „W Sieci”
Teatr Popularny po pol. „Ulani księcia Józefa”
wiecz. „Ulani „Księcia Józefa”
Kino Luna „Z rak do rak i Pieśń miłości
triumfującej”
Kino Casino „Iwonka”
Kino Reduta „W podziemiach grzechu i
miłości”
Kino Odeon „Piekielny Karnawał”
Kino Apollo „Napad na okret pocztowy”
Kino Spółdzielni Prac Państw. X-ro przykazań
Kino Dom Ludowy „Uciemienie” (2 serje)
Kino Resursa „Potęga brylantów”
Miejski Kinemat. Oświatowy „Nibelung”

Wiadomości bieżące

— Relestracja rocznika 1907.

W dniu dzisiejszym tj. dnia 28 bm. winni stawić się do komisji relestracyjnej przy ulicy Traugutta Nr. 10 mężczyźni urodzeni w roku 1907, których nazwiska rozpoczynają się na literę K. włącznie. Każdy przybywający do rejestracji winien posiadać dowód osobisty, w którym jest zaznaczone jego miejsce zamieszkania oraz metrykę urodzenia. O ile dany mężczyzna przybywający do rejestracji posiada dowód osobisty wydany przez Komisariat Rządu na miasto Łódź niepożąda na jest od niego metryka urodzenia.

Komisja rejestracyjna czynna jest od godziny 8 rano do 3 po południu. (pap)

— Żywność, czy gotówka.

W dniu wczorajszym wyjechała do Warszawy delegacja magistratu, w celu ustanowienia planu podziału sumy 260 tys. zł. dla bezrobotnych, niepobierających zasiłków rządowych.

Na konferencji w Warszawie rozstrzygnięta będzie sprawa, czy zasiłki mają być w formie gotówki, czy też żywności, oraz kto zajmie się zakupem i podziałem teże.

Po powrocie delegacji z Warszawy odbędzie się natychmiast posiedzenie komitetu rozdzielczego. (bip)

Odnaczenie zasłużonego patrioty.

ZA POŁOŻENIE WYBITNYCH ZASŁUG DLA RODZINY BARCIŃSKICH DR. MARCELI ZOSTAŁ ODZNACZONY ORDEREM „POLSKI ODRODZONEJ”

DO TEJ DEKORACJI PAN WOJEWODA DAROWSKI PRZYWIĄZUJE WIELKĄ WAGĘ.

Wczoraj, w piątek o godzinie 12 w południe p. wojewoda Darowski w otoczeniu p. wicewojewody Lyszkowskiego, p. naczelnika wydziału przemysłowego, inż. Bajera i sekretarza Rosickiego dokonał dekoracji krzyżem oficerskim orderu „Polski Odrodzonej” dyrektora Związku Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskim, dr. Marceliego Barcińskiego.

Wręczając dr. Barcińskiemu odznaki orderu i dekret Prezydenta Rzeczypospolitej, p. wojewoda zaznaczył, że przywiązuje bardzo dużą wagę do każdego odznaczenia, które spotyka przedstawiciela przemysłu, gdyż świadczy ono o wzrastającym zrozumieniu konieczności rozwoju warsztatów pracy przemysłowej w Rzeczypospolitej, która w sąsiedz-

twie potężnych organizmów gospodarczych bez posiadania silnie rozwiniętego przemysłu, jako kraj czysto rolniczy, nie odegrałaby nigdy roli mocarstwowej w zespole państw europejskich.

Zgodnie z brzmieniem dekretu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, dr. Barciński otrzymuje odznaczenie za pracę przy organizacji przemysłu włókienniczego i jego odbudowie po zniszczeniu wojennym. W pracy tej kierowany przez dr. Barcińskiego Związek Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskim odegrał rolę decydującą a przez swoją współpracę z rządem oddał państwu ogromne usługi przy budowie fundamentów polskiej państwowej polityki gospodarczej.

Zastraszające cyfry.

W PRZEMYSLE WŁÓKIENNICZYM CORAZ GORZEJ.

Coraz więcej bezrobotnych mamy w związku z ciągłą redukcją w fabrykach.

Redukcja odbywa się albo drogą wypowiedzenia robotnikom na 2 tygodnie, lub też dzieje się to nagle z powodu ciężkiego położenia przemysłowca, a wówczas nie obchodzi się bez interwencji inspektora ratu pracy.

Czy nowe zarządzenia Rządu, które teraz prawdopodobnie zostaną wydane, przyczynią się do wstrzymania redukcji i uruchomienia fabryk — wskaże najbliższa przyszłość.

Redukcja pracy w Łodzi ma natychmiast swe odbicie w kronikach policyjnych i wypadkach. O ile pracując pełne 6 dni w tygodniu robotnik mógł wyżyć wraz ze swą rodziną, to przy redukcji bodaj do 4 dni — życie jego jest jednym pasmem udręki i męczarni.

Jak wygląda redukcja w przemyśle w świetle cyfr, wykazuje następująca tabelka.

Fabryka I. K. Poznańskiego pracuje w następujący sposób: przedzalnia cienka — 4 dni, przedzalnia biała 2 zmiany po 2 i pół dnia, robotników zatrudnia 2,300; przedzalnia gruba czynna jest na 2 zmiany po 6 dni robotników zatrudnia 380, pracowało 500; zredukowano z III-ej zmiany 120; tkalnia cienka 2 dni po 2 zmiany, gruba czynna jest 2 dni, robotników 3,200, wykończalnia czynna jest 3 dni, 4 i 5 dni, robotników 700, wydział ruchu 5 dni — 300 robotników.

Akc. Tow. S. Rozenblat zatrudnia 2,400 robotników i 90 kierowników; tkalnia czynna 2 zmiany po 6 dni każda, przedzalnia cienka: pracują 2 zmiany po 4 dni (w 2 dniach pracują obie zmiany, a w pozostałych 4 dniach każda zmiana pracuje oddzielnie po 2 dni od 8 rano do 5 po południu); robotników 911, przedzalnia gruba 2 zmiany po 6 dni — 162 robotników, wykończalnia 6 dni, jedna zmiana 140 robotników wydział ruchu i robotnicy podwórzo w 6 dni 15 robotników.

Widzewska Manufaktura. Pracowało 6,400 obecnie zredukowano 3,500 pozostała część będzie pra-

cowała po 3 dni w tygodniu.

Fabryka Leonharda praca 4 dni, obecnie 3 dni 900 robotników.

Fabryka Eisarta pracowano dotychczas po 3 dni a od dnia 15 listopada po 2 dni, firma żądała, aby robotnicy pracowali 8 godzin w sobotę, na co robotnicy nie zgodzili się i dlatego firma skasowała 3-ci dzień pracy, robotników 1,200.

Fabryka Juljusza Kindermana pracowała 3 dni obecnie 2 — robotników 530.

Akc. Tow. H. Wulfsohn pracowało 500 robotników, zredukowano 350, pozostali 150 pracują 5 dni 2 dni za towar, 3 za pieniądze.

Scheibler i Grohman zatrudnia 10,000 robotników, wszystkie oddziały czynne są 3 dni w tygodniu, w jednym dniu pracują 2 zmiany od 5 rano do 1-ej i od 1-ej popołudniu do 9 wieczór, a pozostałe 4 dni każda zmiana pracuje od 8 rano do 5 po południu.

Firma Schweikert tkalnia i przedzalnia uruchomiona, pozabawiono pracy 500 robotników.

Hirsberg i Wilczyński. przemysł dziany, pracowało 480, zredukowano 62 robotników, pozostali pracują 3 dni w tygodniu.

Fabryka Lipszyca pracowano 6 dni — 120 robotników, obecnie 3 dni, — 60 robotników, w krótkim czasie ma być zamknięta.

Fabryka Biedermana wszystkie oddziały pracują po 3 dni.

Barciński — pracuje od 2 miesięcy po 3 dni w tygodniu, robotników 300.

Stolarow — pracował 6 dni obecnie 3 dni. Tytuł o wielkim przemyśle.

Średni przemysł pracuje po 2 najwyżej 3 dni w tygodniu po zredukowaniu 60 proc. robotników.

Fabryki Li delfelda i Levy akc. tow. **Samet, Weiss i Poznański** zostały zamknięte na czas nieograniczony, bo pracy pozostało 800 robotników.

Jak wynika z powyższego, w ostatnich 2 tygodniach zredukowano robotników około 30 proc. a pracę ograniczono do 60 proc. (o)

Zjazd organizacji kupieckich województwa łódzkiego.

W dniu jutrzejszym (niedziela) rozpoczyna swe obrady zjazd organizacji kupieckich, zwołany z inicjatywy powstałej międzyzwiązkowej komisji w porozumieniu z zarządem centralnego związku kupców i przemysłowców. Na zjazd ten przybędzie około 150 przedstawicieli organizacji kupieckich z całego województwa łódzkiego. Pod obrady wejdzie cały szereg spraw aktualnych i palących, które w formie sprecyzowanych postulatów kupiectwa łódzkiego przedłożone zostaną w memoriałach odnośnym ministerstwu. Ze spraw tych wymienić należy zagadnienia podatkowe i ściśle ekonomiczne.

Do tych ostatnich należy postulat powiększenia obrotu pieniężnego przez zaciąganie pożyczki zagranicznej, sprzedaż części akcji Banku Polskiego lub też wypuszczenie pieniądza pomocniczego. W ścisłym związku

z tą sprawą pozostaje kwestia specjalnych wydatniejszych kredytów kupieckich, a wreszcie niemniej ważną sprawą uzyskiwania paszportów zagranicznych bez utrudnień i zbędnych formalności. W zakresie spraw podatkowych zjazd poruszy sprawę podatku obrotowego, który zdaniem kupiectwa powinien opłacać przemysł. Kupiectwo domagać się będzie rewizji wymiarów podatku majątkowego, które wobec zmiany sytuacji gospodarczej kraju są nierealne. Podatek dochodowy nie może być i nie powinien być generalizowany, lecz dostosowany do rentowności przedsiębiorstw. Ostatnim wreszcie postulatem kupiectwa jest zmniejszenie odsetek kar za zwłokę do jednego procentu. Wszystkie te postulaty przedstawi w przyszłym tygodniu specjalna delegacja kupiectwa w Min. Przem. i Handlu oraz Min. Skarbu.

Notowania Giełdy Warszawskiej

Dostarcza na żądanie natychmiast po zamknięciu zebrania giełdowego na giełdzie warszawskiej

Lódzki Oddział Polskiej Agencji Telegraficznej

(P. A. T.)

ZIELONA Nr. 8.

TEL. 111 i 15-24.

Cedula giełdowa, dostarczana przez P. A. T. ma charakter cedyły urzędowej.

P. A. T. dostarcza również notowania wszystkich giełd światowych, pieniężnych i towarowych.

Wydział Ogłoszeń P. A. T.

załatwia zlecenia ogłoszeniowe do wszystkich wydawnictw urzędowych w Polsce oraz dla całej prasy polskiej i zagranicznej bez jakiegokolwiek prowizji.

6205-

Drukarnia Akcydensowa

„ROZWOJ”

Łódź, Al. Kościuszki 41.

Przyjmuje wszelkie roboty wchodzące w zakres drukarstwa, jak to:
blankiety, rachunki, koperty i nakłady tygodników
Ceny bardzo przystępne.
Dla prenumeratorów 15 proc. ustępstwa

Rada Nadzorcza „SKLEPU BŁAWATNEGO” Tow. Współdzielczego w Łodzi. Andrzeja 3

awiadamia P. P. członków, że

nadzwyczajne walne zebranie

odbędzie się w piątek dnia 4 grudnia o godz. 7 i pół w. w lokalu Banku Spółdzielczego, ul. Andrzeja 3, z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Sprawozdanie z dotychczasowej działalności
- 2) Sprawa powiększenia udziałów i dalszego prowadzenia sklepu
- 3) Wolne wnioski.

Zebranie ważne w pierwszym terminie i bez względu na ilość obecnych.

1537

Obłowy kredens, krzesła, stół otomane, łóżko, biurko szafa sprzedam tanio Karola 10 m 6. Zastaś od 5 po poł. 2852-1

GARNITUR frakowy sprzedam. Wiat. Rozwój, Al. Kościuszki 41 - od 10-ej 2742-5

Magle najlepszej konstrukcji wyrabia fabryka B. Koozczyńskiego w Łodzi Podrzeczna 53. Ceny konkurencyjne. Firma egzystuje od 1889 r. 2723-2

Byle zaraz sprzedam tanio szafę, łóżko z materacami, otomane, stół. Nawrot 45, m. 22 drugie piętro. 2654-2

Mebel z dwóch pokoi sprzedam tanio. Główna 55 m, 46 prawa of. parter. 273-1

Otomane, łóżko z materacami, szafa, stół, krzesła, biurko sprzedam bardzo tanio Radwańska 17 m. 2723-3

Firanki

haftowane kolorowe i białe jedno okno 9.50 10.50, 12.50.

Szmechel i Rozner

Sp. Akc.
Piotrkowska 100 i 160.

przedaj bielizny trykotowej: cena konkurencyjna, tamże plac do sprzedania Pusta 11 1. 2946 2

FORD samochód osobowy model 1925 r. do sprzedania Zgłoszenia do Rozwoju pod „Ford”. 2643-1

przedam pół domu w śródmieściu składający się z 25 mieszkań. Dowiedzieć się można Radogoszcz Dolna 21 Jasna. 2741-1

Różne:

Kupno i sprzedaż:

instrumenty muzyczne najtaniej sprzedaje pracownia instrumentów muzycznych: Felksa Bonewicza, Łódź, ul. Targowa 5: dla Szkół, Nauczycieli i uczniów, ustępstwo, 2705-26

25 proc. taniej poleca fabryczny skład swetrów. Zielona 11. 2758-2

KONSERWATORZYSTA udziela lekcji gry skrzypcowej. Ceny umiarkowane. Oferty do Rozwoju pod „Muzyka” 2595-1

Sklep rzeźniczy z warsztatem dwa pokoje i kuchnia do odstąpienia zaraz. Piotrkowska № 209, 2712-4

Poszukuje dziewczynkę uczciwych rodziców do lat 15 do żejszych usług. Wiadomość ul. Piotrkowska 89 m 6, od godz. 7-8 wieczorem. 5235-1

Patynowany nauczyciel udziela lekcji w zakresie ośmiu klas. Przystasabia do egzaminów dla eksternów 6-go Sierpnia 14 r. a. 2745-5

Przyjmę jednego lub dwóch inteligentnych panów na mieszkanie (pokój oddzielny). Oferty do Rozwoju pod „W. W.” 2783-6

Kawaler 25 letni posiadający 3000 zł. majątku, pozna pannę lub wdowę z posagiem w celu matrymonialnym. Oferty pod „Kawaler” 2749-1

Aszner Dr. Chylewski Główna 51, 5-7 wiecz. Ceny lecznicowe 2675 6

Asznerka Pipkowa przyjmuję zamówienia pań. Piotrkowska 132 m. 14. 2691-11

Przyjmę jednego pana na mieszkanie, ul. Przejazd 35 m 5 2779-2

Sklep rzeźniczy z warsztatem i 3 pokoje z kuchnią i wygodami do odstąpienia zaraz. Wiadomość u dozorczy. Przejazd 8. 2735-5

Zgubione dokumenty:

Bursztynowicz Stanisław z ubił książeczkę wojskową wydaną w P. K. U. Łódź. 2730-1

Baczyńska Marjanna zgubiła paszport polski wyd. w Łodzi. 274-2

Skradziono książkę zapomogową Nr. 4425, raz paszport rosyjski wyd. w Zgierzu na imię Marjanny Rode. 2743-3

Aulch Aleksander zgubił kartę zwolnienia wydaną w Pułtsku przez kadrę 13 p. p. i zwolnienie ze szpitala Grodzieńskiego 2747-5

Krawiec damski

przyjmuje wszelkie roboty i przeróbki na najnowsze fasony. Paita 25 zł., Kost umy. 35 zł. Wykonanie solidne T. Wegner Aleksandrowska 36, m. 25. 2717-1

KINO Spółdzielni Pracowników Państwowych

Sienkiewicza 40.

Dzisiaj dni następnych!

Ceny miejsc zn. żone.

Od soboty 28 do piątku 4 grudnia r. b.

Epoka II. Nowoczesna

Dziesięcioro Przykazań

Reż.: Cecil B. de Mille'a.

Seanse w dni powszednie o godz. 5.50 pp. w/dni świąt. i soboty od g. 4-ej 5230

M. Kołodziejski

Łódź, Andrzeja Nr. 3.

Ciepła bielizna, Rękawiczki, Krawaty, Wykwintne koszule. Szale jedwabne, Skarpetki, Pończochy. 5228-

Do składu wędlin 2540-

specjalnie wykwalifikowana ekspedjentka potrzebna od zaraz.

Zgłosić się w sobotę, niedzielę i poniedz. ul. Karola 12.

Drobne ogłoszenia

Kupno i sprzedaż:

instrumenty muzyczne najtaniej sprzedaje pracownia instrumentów muzycznych: Felksa Bonewicza, Łódź, ul. Targowa 5: dla Szkół, Nauczycieli i uczniów, ustępstwo, 2705-26

25 proc. taniej poleca fabryczny skład swetrów. Zielona 11. 2758-2

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr.; zwyczajne 7 gr., wśród drobnych 10 i nekrologi 25 gr. komunikaty 25 gr. za wiersz milimetry lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr. za wyraz; duże litery 50 gr.; najmniejsze ogłoszenie 50 gr. Drobne ponad 20 wyrazów — wyraz 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagr. 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 10 łamów. A cydensowe i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 5-ej po 6-ej 50 proc. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje już przedtem przyjęte ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. Rozwój można zamawiać w Zgierzu u Lecha w Pabjanicach, u p. Zatorskiego ul. Zamkowa. Adres w poradniku 350; miesięcznie — 30.— zł.